

# Lornetka – Golec Orkiestra

Kupiłem lornetkę, by podglądać Bernadetkę  
Ale w łoknach żaluzje mo zasłonięte!  
Księżyc wisi na niebie, a ja wciąż nie widzę Ciebie  
Marzęm coby ryntgenem być w takiej chwili!

Tak bardzo, bardzo kocham ją  
Że w nocy, kiedy wszyscy śpią  
Ja nie śpię, kombinując jak być z nią  
Tak bardzo, bardzo kocham ją  
Że w nocy, kiedy wszyscy śpią  
Ja nie śpię, kombinując jak być z nią

\* \* \*

Cekołbyk do rana, lec matuś zdenerwowana  
Krzyczy: "Znowu nie wstanieś na pirsom zmianę!"  
Ale matuś nie wie o tym, że kierownik mnie z roboty  
Wyłóż, bo miałem problemy wciąż  
Z koncentracją!

Tak bardzo, bardzo kocham ją  
Że w nocy, kiedy wszyscy śpią  
Ja nie śpię, kombinując jak być z nią  
Tak bardzo, bardzo kocham ją  
Że w nocy, kiedy wszyscy śpią  
Ja nie śpię, kombinując jak być z nią

Wcoraj wpod mi do głowy płomysł cołkiem łodlotowy  
Ze jej wysłem miłosny list - anonimowy!  
Myśłem sobie ukradkiem: "Może kasik przypadkiem  
Biegnąc przypadnie wpadając wprost w me ramiona!"

Tak bardzo, bardzo kocham ją, że w nocy kiedy wszyscy śpią  
Ja nie śpię, kombinując jak być z nią

I taki tyros problemom, że w chałpie, kiedy wszyscy śpią

Jo nie śpię, kombinując jak być z nią!

Tak bardzo, bardzo kochom ją

Że w nocy, kiedy wszyscy śpią

Jo nie śpię, kombinując jak być z nią

Tak bardzo, bardzo kochom ją

Że w nocy, kiedy wszyscy śpią

Jo nie śpię, kombinując jak być z nią



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych